

BARIERY ADMINISTRACYJNE PRZESZKODĄ W ROZWOJU SIECI DYSTRYBUCYJNEJ. "ZAGROŻENIE DLA BEZPIECZEŃSTWA ENERGETYCZNEGO"

W wymiarze gazowym bezpieczeństwo energetyczne zwykliśmy kojarzyć z pewnością dostaw - rozważamy kierunki importowe, staramy się czynić krajowe wydobycie bardziej efektywnym, czy wreszcie emocjonujemy spektakularnymi projektami międzynarodowymi. Tak mocno skupiamy się na zagrożeniu natury „zewnętrznej”, tj. ewentualnym „zakręceniu kurka”, że niemal zupełnie umykają nam „wewnętrzne” ryzyka - a jest ich sporo i są poważne.

Niebezpieczeństwa, które mam na myśli związane są m.in. rozbudową sieci dystrybucyjnej, czyli, mówiąc zupełnie kolokwialnie, doprowadzeniem gazu pod strzechy. Według danych na koniec pierwszego kwartału 2018 poziom gazyfikacji Rzeczypospolitej Polskiej wynosi ok. 60%. W sensie praktycznym oznacza to, że aż 40% kraju nie posiada dostępu do gazu ziemnego. Niesie to za sobą szereg fatalnych konsekwencji, związanych zarówno z utrudnieniem rozwoju lokalnych społeczności, jak i np. wpływem tego stanu rzeczy na jakość powietrza. Tymczasem, Amerykanie szacują, że każde 10 000 gospodarstw domowych zasilanych gazem ziemnym, zamiast węgla, pomaga w uniknięciu emisji 1900 ton tlenków azotu, 3900 ton dwutlenku siarki oraz 5200 ton pyłów. Wymiernie przekłada się to na stan zdrowia i środowiska, ponieważ powyższe substancje wpływają na rozwój takich chorób, jak astma, zapalenie oskrzeli, choroby serca, etc.

I choć waga omawianej materii niezupełnie idzie w parze z zainteresowaniem opinii publicznej, to dostrzega ją Polska Spółka Gazownictwa. Podczas niedawnego 12. Polskiego Kongresu Naftowców i Gazowników Marian Żołyński, prezes PSG, deklarował, że gazyfikacja jak największej powierzchni kraju jest priorytetem firmy. To istotne, kiedy uświadomimy sobie, jakie jest jej znaczenie dla funkcjonowania całego systemu dostaw. PSG jest Narodowym Operatorem Systemu Dystrybucyjnego Gazu w Polsce. Spółka zatrudnia obecnie ok. 11,1 tys. pracowników, zaś wartość jej aktywów przekracza 14,7 mld zł. Czyni ją to największą spółką funkcjonującą w ramach Grupy Kapitałowej PGNiG. PSG prowadzi działalność na terenie całego kraju, zarządza 183 tys. km gazociągów, posiada 97% udziału w krajowej sieci, obsługuje 6,97 mln klientów i dystrybuuje rocznie 11,65 mld m³ „błękitnego paliwa” - to wszystko sprawia, że jest największym w Europie operatorem systemu dystrybucyjnego. Najważniejsze zadania PSG to “(...) prowadzenie ruchu sieciowego, rozbudowa, konserwacja oraz remonty sieci i urządzeń, dokonywanie pomiarów jakości i ilości transportowanego gazu”.

Spółka zapowiada, że w myśl nowej strategii na lata 2016 - 2022 dokona się “poważna przebudowa systemu dystrybucji gazu” w naszym kraju. Dokument zakłada m.in. stały i stabilny wzrost EBITDA do poziomu 2,46 mld zł, skrócenie czasu realizacji przyłączenia o 40 dni, wykorzystanie nowych technologii oraz pokaźne środki przeznaczone na inwestycje. PSG szacuje, że w latach 2016 - 2022 uda się wypracować następujące wskaźniki (skumulowane): 15,98 mld zł EBITDA, 350,6 tys. przyłączy,

79,06 mld przesłanego gazu oraz stopień gazyfikacji na poziomie 60,7

Wartym odnotowani jest, że PSG nie czeka z działaniami aż Gaz-System rozbuduje połączenia leżące w jego gestii, stanowiące coś w rodzaju „gazowych autostrad”. Jednym ze sposobów na obejście infrastrukturalnych trudności jest tzw. gazyfikacja wyspowa z wykorzystaniem LNG i stacji regazyfikacyjnych. „PSG podpisała 502 listy intencyjne z 313 gminami, zainteresowanymi odbiorem błękitnego paliwa. W latach 2018-2021 chcemy postawić 45 stacji” - mówił niedawno prezes spółki.

Osiągnięciu powyższych rezultatów pomóc mają wspomniane już nakłady inwestycyjne. Całkiem niedawno, bo 25 stycznia 2018 roku, prezes URE i PSG uzgodnili projekt „Planu Rozwoju Polskiej Spółki Gazownictwa na lata 2018-2022”. Tylko w ciągu najbliższych dwóch lat operator zamierza wydać 2,86 mld zł z przeznaczeniem na: budowę nowych i modernizację istniejących sieci dystrybucji gazu, przyłączanie nowych odbiorców, inwestycje w infrastrukturę towarzyszącą rozwojowi sieci dystrybucyjnej gazu, jak np. łączność, pomiary, teleinformatyka oraz gazyfikację terenów niezgazyfikowanych – szczególnie istotną z punktu widzenia tego tekstu. W perspektywie najbliższych 6 lat poziom inwestycji ma osiągnąć 11 mld zł. Na lata 2018 - 2019 zaplanowano 3 mld zł.

Oczywiście, jak to często bywa, tak i tym razem w beczce miodu znaleźć możemy przysłowiową łyżkę dziegciu. Realizację ambitnych planów PSG utrudniają bariery administracyjne, które powodują opóźnienia inwestycji (wydłużając je w sposób niekiedy absurdalny), albo wręcz uniemożliwiają ich przeprowadzenie. Wśród barier, na które najczęściej zwracają uwagę eksperci znajdują się m.in. następujące kwestie: brak natychmiastowej wykonalności decyzji administracyjnych, długie terminy wnoszenia zastrzeżeń, odwołań i skarg, długotrwały proces wprowadzania inwestycji liniowych do MPZP, możliwość stwierdzenia nieważności wydanych decyzji, czy wreszcie długi okres pozyskiwania gruntów pod inwestycję.

To wszystko sprawia, że czas przygotowania projektu się wydłuża, co wpływa z kolei na postawę potencjalnych wykonawców poszczególnych etapów. Widać to wyraźnie w przypadku wykonywania dokumentacji projektowej - przedstawiciele PSG zwracają uwagę, że coraz częściej zdarzają się problemy ze znalezieniem firm, które mogłyby się tym zająć: „(...) Jak właściciel pomyśli sobie, że ma kilka lat czekać, aż zostanie podjęta decyzja, to woli zająć się czymś innym” - alarmował Marian Żołątniak podczas wspomnianego już kongresu. Tymczasem skutki barier inwestycyjnych, to także m.in. zwiększenie kosztów realizacji projektów, brak opłacalności niektórych inwestycji, zmniejszenie, zaniechanie lub odłożenie kluczowych przedsięwzięć oraz brak możliwości efektywnego wykorzystania środków unijnych.

Wydaje się, że w niwelowaniu przynajmniej części zagrożeń dla inwestycji w sieć dystrybucyjną pomogłoby objęcie przynajmniej niektórych rodzajów gazociągów specustawą. PSG napotyka tutaj jednak spory opór, zaś przedstawiciele administracji tłumaczą, że fakt objęcia innej firmy (elektroenergetycznej) specustawą doprowadził do szeregu problemów związanych np. z interpretacją jej zapisów.